

51. spacer historyczno-krajoznawczy – do kina LOT

W środę 27 maja 2026 roku zaprosiłem chętnych na kolejny spacer historyczno-krajoznawczy organizowany przez Muzeum Karkonoskie i Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy działającą przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze.

Tym razem na temat spotkania wybrałem historię kina w naszym mieście. Stosowny wykład przybliżający nam rozwój kinematografii przygotował i wygłosił kierownik Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze dr Ivo Łaborewicz. Swoje opowiadanie zatytułował „130 lat ruchomych obrazów w Jeleniej Górze 1896-2026”. Jak zatem widać pierwsze filmy, oczywiście jeszcze nieme, mieszkańcy Jeleniej Góry oglądali niemal w tym samym czasie co na świecie.



Wykład o historii kinematografii prowadzi dr Ivo Łaborewicz. Foto: Krzysztof Tęcza

Dr Łaborewicz uświadomił nam, że kinematografia tak naprawdę została zapoczątkowana pod koniec 1895 roku w Paryżu kiedy to bracia Auguste i Louis Lumière dali pierwszy publiczny pokaz filmu. Pierwszy pokaz filmowy na Dolnym Śląsku miał miejsce w 1896 roku we Wrocławskim Domu Koncertowym. Natomiast pierwszy pokaz filmowy w Jeleniej Górze odbył się 11 listopada 1896 roku w Domu Koncertowym, dzisiejszym Jeleniogórskim Centrum Kultury („Kwadrat”). Kolejny pokaz filmowy w naszym mieście miał miejsce w 1897 roku w sali balowej restauracji „Kaiserhalle” przy dzisiejszej ulicy Krótkiej. W roku 1909 w zajedzie przy dzisiejszej ulicy Piłsudskiego otwarto „Bioscop-Theater” gdzie pokazy były połączone z występami orkiestry miejskiej. Każdego dnia organizowano dwa przedstawienia

z kilkunastoma filmami. W 1912 w przebudowanej sali tanecznej uruchomiono kinoteatr na 228 miejsc.

Ponieważ popularność kina wciąż rosła postanowiono wybudować w Jeleniej Górze kino z prawdziwego zdarzenia. Obiekt spełniający wszystkie nowoczesne standardy zaprojektował architekt Alfred Goetsch. Powstałe kino otrzymało nazwę „Capitol”. Sala widowiskowa o długości 37 metrów, szerokości 18 a wysokości 10 metrów została wyposażona w 520 foteli ustawionych na pochyłej podłodze. Dodatkowo w lożach na balkonie przygotowano 146 miejsc. Dzięki wyposażeniu obiektu w kanał dla orkiestry i sporą scenę mogły się tu odbywać koncerty i występy sceniczne. Co ciekawe to obok wzniesiono budynek mieszczący biura oraz mieszkania dla obsługi kina.



Foto: Krzysztof Tęcza

Starsi mieszkańcy Jeleniej Góry zapewne pamiętają, że w mieście działały cztery kina: najnowocześniejsze „LOT”, „Marysieńka” nazwana tak od imienia pierwszego właściciela, „Tatry” oraz „Turysta” określane jako najbardziej przytulne kino na Dolnym Śląsku. Przez pewien czas działało także kino „Śnieżka”.

Na drugą część spotkania poprowadziłem wszystkich do kina LOT gdzie przyjęła nas pani Anna Martynowska-Pietrzyk zarządzająca obiektem. Już przy wejściu przypomniała nam gdzie znajdowało się okienko kasowe i w jaki sposób wchodziło się dawniej do kina po zakupieniu biletu. Dzisiaj wygląda to zupełnie inaczej. Także praca w kinie to już nie odbieranie z pociągu ciężkich kaset z filmami, przewożenie ich do kina i żmudne nakładanie na aparat projekcyjny.

Operator kinowy nie miał łatwego życia. Aparatura nagrzewała pomieszczenie do temperatury wręcz afrykańskiej. Poza tym wystarczyła chwila nieuwagi by po zatrzymaniu się taśmy żarówka spalił ją. Trzeba było wówczas szybko reagować by widzowie nie tupali ze zniecierpliwienia. A tak bywało.



O historii kina LOT opowiada kierownik obiektu pani Anna Martynowska-Pietrzyk. Foto: Krzysztof Tęcza

Pani Anna pokazując nam salę dla widzów z żalem poinformowała, że obecnie ilość miejsc jest znacznie mniejsza niż w chwili otwarcia kina w 1936 roku. Także nie działa już cukiernia mieszcząca się na pierwszym piętrze. Niektórzy z uczestników spaceru pamiętali jeszcze smak ciastek jakie można było nabyć w bufecie.

Dowiedzieliśmy się jak dzisiaj wyświetla się filmy. To już nie ta bajka. Oczywiście jakość dzisiejszych produkcji to nie to co początkowe ruchome obrazy. Mogliśmy także zapoznać się z prowadzonymi w poprzednich latach książkami dokumentującymi przepływ filmów w obiekcie.

Cieszymy się z umożliwienia nam zwiedzenia kina i przypomnienia sobie naszych tu wizyt w dzieciństwie.

Dziękuję pani Annie Martynowskiej-Pietrzak za tak miłe przyjęcie i zdradzeni tajemnic budynku. Dziękuję dr Iwo Łaborewiczowi za niezwykle ciekawy wykład o historii kina w naszym mieście. Dziękuję pani Anicie Sikora-Firszt (zastępcy dyrektor MK) za miłe słowa a pani Julicie Zapruckiej (dyrektor MK) za udostępnienie nam miejsca na spotkanie.



Foto: Krzysztof Tęcza

Spacer do kina LOT przywołał nasze wspomnienia z lat kiedy by zobaczyć film w kinie trzeba było wykazać się sprytem, bo po pierwsze nie zawsze można było dostać bilet na upatrzone seans, po drugie nie zawsze pani bileterka chciała nas wpuścić na film gdyż byliśmy za młodzi na dany obraz. Ileż trzeba było wówczas wykazać sprytu by wejść do środka.

Dzisiaj w zasadzie nie ma żadnych problemów by wraz z innymi widzami obejrzeć ciekawy seans filmowy. Mając na uwadze zbliżające się pokazy przedpremierowe w kinie LOT na pewno się tam pojawimy.

Krzysztof Tęcza